

2541

2345

3

IX. SPRAWOZDANIE

KRAKOWSKIEGO OCHOTNICZEGO

TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

k czynności

w roku 1899.



W KRAKOWIE.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO.
1900.

Do P. T. Panów Lekarzy praktykujących!

Wyciąg z regulaminu Pogotowia Ratunkowego.

Pogotowie ratunkowe ma obowiązek na zawezwanie każdego z Panów Lekarzy czy to ustne czy też pisemne wyjechać celem przewiezienia wskazanego chorego, jeżeli dodane będzie w zawezwaniu, że do transportu jego konieczny jest wóz ratunkowy i podane będzie rozpoznanie choroby. Orzeczenia niepewne n. p. „Status febrilis“ nie będą uwzględniane.

Opiekun Towarzystwa :
Prezydent Józef Friedlein.

Zarząd Towarzystwa w roku 1899.

Przewodniczący :
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz.

Zastępca przewodniczącego :
Doc. Dr. Stanisław Braun.

Pisarz Towarzystwa :
Dr. Michał Śliwiński.

Podskarbi :
Dr. Jan Buszek.

Wydział :

*Nacz. Eminowicz Wincenty,
Dr. Antoni hr. Wodzicki,
Dr. Grzybowski Grzegorz,
Strycharski Jan,*

*Owsiński Józef,
Sędzielowski Józef,
Rzegociński Bolesław,
Maurer Zdzisław.*

Komisya sprawdzająca :
A. Biasion — A. Mendelsburg. — Dr. St. Biesiadecki.



Wyjątki ze statutu Krak. Ochotn. Tow. Rat.

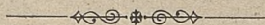
§. 2. Celem Towarzystwa jest udzielanie pierwszej pomocy w nagłych przypadkach.

§. 3. Towarzystwo zdoła do tego celu w sposób następujący. Utrzymuje Strażnicę Ratunkową wyposażoną w potrzebne przybory (ratunkowe), w której pełni służbę pogotowie, złożone z ochotników, członków Towarzystwa. W razie nagłego przypadku, tak w miejscach otwartych, jak i w domach, pospiesza Straż Ratunkowa o każdej porze dnia i nocy z pomocą pierwszą, wogóle stara się o oddanie chorego w pewne ręce rodziny lub lekarza.

§. 4. Członkowie Towarzystwa są trojacy: czynni, wpierający i honorowi.

Wspierającymi członkami mogą być ci obywatele bez różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo: a) członkowie założyciele płacą jednorazowo najmniej 200 zlr.; b) członkowie dobrodzieje składają jednorazowo najmniej 100 zlr.; c) członkowie dożywotni płacą najmniej również jednorazowo 50 zlr.; d) członkowie zwyczajni składają rocznie najmniej 4 zlr. Wkładkę tę mogą uiszczać także w odstępach ćwierćrocznych.

§. 5. Każdy członek Towarzystwa ma prawo zarządzać pomocą Straży Ratunkowej Towarzystwa w celu przewiezienia siebie lub członka swej rodziny z domu do jednego z zakładów leczniczych, jednak tylko po wykazaniu się świadectwem lekarza ordynującego, że pomoc Straży Ratunkowej jest dla chorego konieczna.



IX. SPRAWOZDANIE

Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego za rok 1899.

Rozpatrując się w Statucie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego widzimy, że jest on bardzo krótki i zwięzły, bo się zamyka w 24 paragrafach, które są poprostu lakoniczne. Statut ten przez pierwsze Walne Zgromadzenie przy założeniu Towarzystwa w roku 1891 uchwalony, obowiązuje bez zmiany do dziś dnia a jeżeli rządzić się nim Towarzystwo jeszcze mimo bardzo zmienionych warunków egzystencyi może, to przyczyna tkwi w tej właśnie jego prostocie a głównie w postanowieniach składających cały ciężar obowiązków i odpowiedzialności za rządzenie Towarzystwem na Wydział Towarzystwa. Każdorazowy więc Wydział i wszystkie razem, które przez tych ubiegłych lat dziewięć nawą Towarzystwa Ratunkowego kierowały, mogą ze spokojem powiedzieć sobie, że bardzo dużo zdziałały przez to samo, że Towarzystwu upaść nie dały. Brzmi to może za śmiało a przecież jest prawda.

Utrzymywanie wszelakiego pogotowia, nawet robotniczego, któreby w dzień i w nocy funkcjonowało rzeczywiście, to znaczy, żeby nie było ani chwili nieobecne, już z natury rzeczy musi być bardzo kosztownem, bo musi zatrudniać większą ilość osób dla zmiany koniecznie potrzebną. O ileż więc pogotowie takie kosztowniejszem się staje, je-

żeli czynnymi w niem muszą być ludzie inteligentni i to ludzie jednego zawodu, jak w tym przypadku lekarze. A przecież zadaniu temu dotychczas, więc przez lat dziewięć byłe Wydziały Towarzystwa sprostaly i od dnia 6. czerwca 1891 roku ani na chwilę Stacya Ratunkowa pustką nie stała. Jak się to udawało i dotychczas udaje, to w każdorocznem sprawozdaniu wyraźnie zaznaczono; nietajnem więc jest, że owo bezpieczeństwo mieszkańcy Krakowa i okolicy zawdzięczają bezinteresowności młodzieży lekarskiej, Uczniom Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy z całem poświęceniem drogi swój czas, mogąc go na przyjemności lub na wypoczynek po pracy w klinikach i laboratoryach użyć, Towarzystwu ratunkowemu a więc społeczeństwu ofiarowują. Tej też szlachetnej młodzieży przedewszystkiem należy się od ustępującego Wydziału, od Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Ratunkowego, od całego społeczeństwa naszego najserdeczniejsze podziękowanie, które Jej niniejszem składam.

Gdzież więc jest zasługa tych Wydziałów wobec powyższego wyjaśnienia, zapytać ktoś może? Leży ona w tem, że potrafiąco zjednać tę młodzież dla służby publicznej, że ją umiano zorganizować, skłonić do punktualnego wypełniania tego ciężkiego obowiązku, a w końcu, że pamiętając o wadach i ułomnościach wszystkim ludziom przyrodzonych, umiano być zawsze gotowym do zaradzenia, iżby nie zdarzył się nieszczęśliwy taki zbieg okoliczności, by Stacya Ratunkowa pustką nie stała. Ale nie w tem cała zasługa Wydziałów. Bez funduszów odpowiednich, ale mając ciągle na uwadze ową tezę, jaką piszący te słowa na czele jednego z pierwszych sprawozdań rocznych umieścić, że »paulatim summa petuntur«, krok za krokiem idąc powoli, nietylko, że nie dały upaść Towarzystwu naszemu, ale postawiły je na tej wysokości, że obecnie jedno jedyne posiada urządzenie, jakimi żadne z Towarzystw ratunkowych

na świecie poszczycić się nie może. Mam tu na myśli instytucją przewożenia chorych zakaźnych, którą w roku ubiegłym zaprowadziliśmy, a która wbrew wszelkim obawom, nawet w łonie Wydziału objawianym, znakomicie prosperuje, oddając ludzkości niedające się ocenić usługi. Służyć ona będzie innym Towarzystwom za wzór, udowodniwszy, że przewożenie takich chorych przez pogotowie Towarzystw Ratunkowych nie tylko jest możliwe, ale wprost konieczne i jak najbardziej użyteczne. Że przez kilka z rzędu lat czyniony być musiał przez piszącego te słowa wniosek na posiedzeniach Wydziału o zaprowadzenie urządzeń do przewożenia chorych zakaźnych służyć mających, zanim nareszcie większość głosów uzyskał i w czyn wprowadzony został, nie można się zbyt dziwić, gdyż zwykła to kolej rzeczy nowych, odskakujących wyraźnie od szablonu. Takie samo niedowierzanie, wprost ośmieszenie spotkał Dra Mundy'ego pomysł Towarzystw Ratunkowych. Zdawało się, że mogłyby one mieć rację istnienia jedynie w największych centrach siedzib ludzkich, w miastach milionowych. To też, gdy w Krakowie zakładano Stację Ratunkową, uważano to za grymas, himerę, sądzono i głośno mówiono, że rzecz nie potrwa długo, gdyż braknie do ratowania materiału. Tymczasem coś się pokazało. Oto w przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy, bo od 6. Czerwca do końca Grudnia 1891 r. wzywano pogotowie ratunkowe w Krakowie 496 razy, a już obecnie nie można sobie wprost wyobrazić Krakowa bez tego sanitarnego urządzenia, w roku bowiem, z którego sprawę zdajemy, żądano usług pogotowia 3253 razy. Nie można jednak ludziom, będącym innego zdania, robić zarzutu, jakoby myśleli nierozumnie, bo przecież wiadomo, że gdy Napoleona I. zapytywano o zdanie, czy lokomotywa użyta do przewozu osób i ciężarów opłaciłaby się, odrzekł, że tylko wtedy byłoby to mogło, gdyby się udało połączyć szynami Londyn z Paryżem. A teraz coś

się dzieje? Oto jeździmy koleją do Zakopanego, ba, do Zaleszczyk a nawet do Kocmyrzowa!!

Nastaje jednak teraz dla Wydziałów następnych jeszcze trudniejszy czas. My już, obecnie ustępujący zaczęliśmy w ostatnim półroczu akademickim wchodzić w ten okres, gdzie brak sił lekarskich bezpłatnych, kazał nam na serjo zastanawiać się nad przyszłością, która wobec niepojętej i niczem niedającej się usprawiedliwić obojętności społeczeństwa dla Towarzystwa Ratunkowego przedstawia się nad wyraz smutno. Coraz mniej studentów zapisuje się na Wydział lekarski, tak, że na pierwszym roku jest na prawdę uczniów dziewięciu. Służbę ochotniczą pogotowia ratunkowego pełni obecnie tylu, że nawet po dwóch tylko ochotników na dobę wypisując do dyżurowania, a nie po trzech jak dawniej bywało, powtarzać się muszą ci sami w miesiącu po trzy razy. I nie może być inaczej, gdyż niepodobna żądać od żadnego ucznia medycyny, nawet najpilniejszego, aby więcej czasu mógł poświęcić Towarzystwu Ratunkowemu wobec studentów, które ciągłości w pracy potrzebują. Cóż więc dalej będzie, gdy ilość uzdolnionych a więc tak jak statut tego wymaga takich, co na czwarty i piąty rok medycyny są zapisani jeszcze zmaleje? Oto już wtedy nie będzie wyboru ani innej rady, jak zamianować kilku lekarzy dyżurnymi Towarzystwa Ratunkowego i oczywiście wynagrodzić ich tak, aby mogli się utrzymać, a służba to ciężka i stosunek ubytku studentów medycyny do ilości lekarzy w mieście rozporządzalnych jest prosty, co się już obecnie w szpitalu powszechnym na braku bezpłatnych praktykantów okazuje. Już w roku ubiegłym przez ferye świąteczne nie zdołaliśmy złożyć dyżurów bezpłatnych, gdy część uczniów medycyny na święta wyjechała, więc płacić musieliśmy a przez duże wakacje obecny nasz Prezes datkiem 50 złr. w. a. z własnej kieszeni ofiarowanym umożliwił Wydziałowi urządzenie dyżurów w ten sposób, że sprawa wypadła bez zarzutu,

co się poprostu tłumaczy tem, iż wszystko czego brak i więcej poszukiwane to tem droższe. Zachowanie się społeczeństw wobec stanu lekarskiego, żądanie od tego stanu ciągłych ofiar, zaprowadzanie instytucyi, wyzysk tego stanu stanowiących, jakimi są bezsprzecznie Kasy chorych i t. p. wszystko to razem musiało nareszcie otrzeźwić młodzież garnącą się do studyów lekarskich, musiało powstrzymać nawet takich, którzy z zamiłowania zawodowi temu poświęcić się chcieli, bo zamiłowaniem samem, tak jak samą miłością, żyć nie można, tem więcej teraz, gdy wszystkie zawody o polepszenie bytu walcząc, tych, którzyby temi samemi drogami nie szli pograżyłyby w nędzę i głód.

Ewolucya całkiem naturalna odbywa się w oczach naszych. Społeczeństwo całe każe sobie więcej płacić, miłosierdzie ustaje, litość gaśnie a idea Towarzystw Ratunkowych była właśnie kwiatem, który kiełkował na uczuciu serca miłującego ludzkość.

To też następcy nasi w Wydziale, ci, których Walne Zgromadzenie zaufaniem obdarzy, trudne będą mieli do spełnienia zadanie i wielką na siebie wezmą odpowiedzialność, aby w tak zmienionych warunkach utrzymać byt Towarzystwa ratunkowego i służyć temu społeczeństwu, które nieopatrzone, na wszystko raczej znajduje fundusze jak na instytucyą, bez której zakosztowawszy jej usług, trudnoby już było się obejść. Wydziały poprzednie w przewidywaniu terażniejszego stanu rzeczy nie rozrzucały pieniędzy, ale przeciwnie, mając mało, bardzo mało, a oszczędzając, układały stosunkowo dużo, ale to dużo jest znowu w stosunku do wyłaniającej się konieczności opłacania dyżurów tak mało, że następcy nasi w zarządzie Towarzystwa Ratunkowego będą musieli przedewszystkiem wyteńczyć całą uwagę na to, aby funduszków przysporzyć. Na jakiej drodze to uczynią, trudno zgadnąć, a od nas ustępujących niechaj

przyjmą życzenie lepszego w tym kierunku powodzenia, jak było nasze.

Ustępujący Wydział oddający w ręce Walnego Zgromadzenia mandat przed rokiem otrzymany, uczynił wszystko, do czego był powołany. *W myśl uchwały przeszłego Walnego Zgromadzenia zwrócił się do wszystkich Panów Notaryuszów w Zachodniej Galicyi urzędujących z listami, w których prosił aby przy trafiających się im sprawach testamentowych, raczyli zwracać uwagę rozporządzenia ostatniej woli czyniącym na nasze Towarzystwo. Listów takich specjalnie do każdego z Panów Notaryuszów pisanych wystał sekretarz Towarzystwa sześćdziesiąt cztery. Niestety dotychczas nie zyskało Towarzystwo Ratunkowe na tej akcji nic, nie znalazł się ani jeden człowiek z całej Zachodniej Galicyi, któryby Towarzystwu naszemu cośkolwiek legował.* Oprócz tego zwracaliśmy się wszędzie, zkażdbykolwiek była nadzieja uzyskania funduszów, nie zaniedbaliśmy żadnego kroku, żadnej akcji a jak małe tych zabiegów były skutki, wykazuje zestawienie rachunkowe.

Oprócz troszczenia się o zdobywanie funduszów, aby byt Towarzystwa zabezpieczyć, starał się ustępujący Wydział, aby Stacya Ratunkowa odpowiadała zadaniu, a więc, aby służba lekarska zawsze była na stanowisku i aby miała pod ręką wszystko to, co jej do ratowania było potrzebnem. Oba wozy zostały w roku ubiegłym znacznym nakładem doszczętnie zrestaurowane i na jasny kolor przelakierowane, co się okazało być bardzo praktycznem, łatwiej bowiem na jasnym kolorze poznać każde zanieczyszczenie, a wtedy i zmyć je można zaraz, co bardzo korzystnie na trwałość lakierowania wpływa.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, uważamy za obowiązek podziękować wszystkim, którzy nam w spełnieniu trudnego zadania dopomogli, a więc Wysokiemu Wydziałowi Krajowemu, Świetnej Radzie Miejskiej Krakowa i Podgórze, Szanownym Dyrekcjom Krakowskiej Kasy Oszczędności, Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń i Kolei państwowych za subwencye. Szanownemu Gremium Aptekarzy krakowskich za leki do wysokości 50 złr. w. a. jakoteż firmie K. Rząca i Chmurski za dostarczanie wody destylowanej bezpłatnie.

Dr. Michał Śliwiński,

Sekretarz.

W Lutym 1900 r.

Sprawozdanie z udzielonej pomocy za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1899 r.

	Styczeń	Łuty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdź.	Listopad	Grudzień	Ogółem	Od założenia Towarz.
Towarzystwo udzieliło pomocy	220	219	202	285	289	334	359	341	298	272	232	202	3253	17 849
a to: w dzień . . .	163	174	153	212	203	250	246	251	241	212	171	148	2424	12 606
w nocy . . .	57	45	49	73	86	84	113	90	57	60	61	54	829	5 243
W następujących przypadkach:														
Nagłe zaslabiniecia . . .	77	77	64	95	106	95	96	108	101	100	85	75	1079	5 756
Uszkodzenia cielesne . . .	113	118	104	147	144	201	229	189	165	137	115	102	1764	9 244
Samobójstwa . . .	1	3	4	3	6	3	3	5	3	3	2	3	39	309
Porody i poronienia . . .	10	5	7	11	7	14	11	17	5	10	11	2	110	877
Przypadki obłąkania . . .	5	9	6	8	11	7	4	9	7	2	7	4	79	511
Przypadki śmierci . . .	1	1	5	6	—	1	3	5	5	4	3	1	35	143
Falszywe alarmy . . .	4	1	3	3	7	5	4	3	5	6	4	5	50	311
Symulacye . . .	2	2	4	4	3	1	5	3	5	8	—	3	40	224
Przewiezienia . . .	79	82	71	78	99	94	78	90	66	77	75	55	944	7 470
a to: do szpitala . . .	69	67	56	61	81	83	62	65	45	62	67	48	766	5 959
do mieszkania . . .	10	13	12	16	15	9	13	18	18	14	7	7	152	1 124
do stacyi ratunkowej . . .	—	2	3	1	3	2	3	7	3	1	1	—	26	387
z tego wozem zakaźnym . . .	—	4	7	4	3	2	5	3	6	5	4	7	50	50
Dotkniętych zostało mężczyzn . . .	143	117	122	212	177	198	205	206	187	182	155	118	2022	10 038
" kobiet . . .	67	91	64	68	81	93	113	91	71	74	69	72	954	6 030
" dzieci . . .	3	7	8	—	25	29	37	39	30	8	3	4	193	1 019
Lekarze Tow. interweniowali . . .	—	2	3	1	3	—	1	2	—	—	—	1	13	370
Stanowisko I-ej pom. urządzono . . .	7	3	5	8	5	7	4	2	2	—	5	7	57	474
Srednio na dobę przypada . . .	7.09	7.8	6.5	6.1	9.3	11.1	11.9	11	9.9	8.7	7.7	6.5		

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

Krakowskiemu Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego za rok 1899.

P r z y c h ó d		Złr.	ct.	R o z c h ó d		Złr.	ct.
1	Pozostałość z r. 1898	3584	30	1	Śniadania, obiady i podwieczorki	742	75
2	Wkłady członków	995	—	2	Wozy sanitarne	280	75
3	Subwencya gminy m. Krakowa	300	—	3	Opatrunki i leki	259	01
4	Subwencya Kasy oszczędności m. Krakowa	800	—	4	Dziurny	231	—
5	Subwencya Wydziału krajowego	300	—	5	Drobne wydatki na stacyi	205	46
6	Subwencya m. Podgórze	100	—	6	Biurowe wydatki	141	69
7	Dar Dyrekcji kolei państwowej	200	—	7	Slużba	72	—
8	Dar Tow. ubezpieczeń w Krakowie	100	—	8	Woznice	73	—
9	Dar Prof. Dra Wicherkiewicza	50	—	9	Narzędzia i ich naprawa	74	45
10	Dar Mac. Dra Briesadeckiego	50	—	10	Kursor	34	68
11	Za przewożenie chorych	206	05	11	Telefony	35	—
12	Za udzieloną pomoc	92	96				
13	Odsetki	184	26				
	Razem	6862	57		Razem	2149	79
Przychód				6362 złr. 57 ct. w. a.			
Rozchód				2149 „ 79 „ „			
Pozostaje				4212 złr. 78 ct. w. a.			

Skontrolowano zamknięcie rachunkowe za rok 1899, porównano je z książkami i kwitami i znaleziono wszystko w najlepszym porządku. Pozostałość z r. 1899 wynosi 4212 złr. 78 ct. w. a. Suma ta złożona na książeczkę Kasy Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie L. 1871.

Fundusz na budowę domu dla stacyi krak. ochot. Tow. ratunkowego:

1) Pozostałość z roku 1898	..	..	1661	złr.	48	ct.	w.	a.
2) Dochód z koncertu	..	..	60	"	"	"	"	"
3) Odsetki	..	..	75	"	68	"	"	"
Razem	..	..	1797	złr.	16	ct.	w.	a.

Stunę 1797 zhr. 16 ct. w. a., jako fundusz na budowę dla stacyi krak. ochot. Tow. rat. złożono na książeczkę powiat. Kasy oszczędności krak. L. 29771.

Kraków, dnia 19 Lutego 1900.

KOMISYA KONTROLUJA:

A. Biasion,

Dr. St. Biesiadecki.

Dr. Jan Buszek, skarbnik.

Spis członków Towarzystwa Ratunkowego.

I. Członkowie honorowi.

Hr. Wilczek Jan, honorowy prezydent wied. tow. ratunkowego.
Doc. Dr. Aleksander Bossowski
Dr. Buszek Jan, fizyk m. Krakowa
Eminowicz Wincenty, naczelnik straży ogniowej.

II. Członkowie wspierający.

1. Założyciele.

Gmina m. Krakowa (z datkiem 300 zlr.)
Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń (z datkiem 200 zlr.)
Krakowska Kasa oszczędności (z datkiem 200 zlr.)
Kolej północna (z datkiem 200 zlr.)

2. Dobrodzieje.

Dr. Buszek Jan, fizyk miejski
Gmina m. Podgórze
Reich Leopold, rad. ces., czł. rad. nadz. kol. państw.
Hr. Reyowa Józefa z Przecławia
Dr. Wicherkiewicz Bolesław, Prof. Uniw.
Macharski Franciszek.

3. Dożywotni.

Hr. Ressegnier Marya z Niska
Kolej państwowa
Dr. Mańkowski Leon
Dr. Hr. Potocki Andrzej
Dr. Szymkiewicz Kazimierz
Fabryka Zieleniewskiego.

4. Zwyczajni.

Armatowicz Feliks
Bałaban Jakób
Bałucki Michał
Barberowska Karolina
Bartl Stanisław z wkł. roczną 5 zlr.
Baruch Gustaw
Beringer Wandalin, r. m.
Bernacki Stefan
Berezowska Henryka
Beyer M. i Spółka
Biasion Alfred

Dr. Bielański Gustaw
Bilewski Władysław
Birtus Stanisław
Dr. Bobkiewicz Henryk
Bielawski Józef
Bielak Józef
Bielska Józefa
Biełkowski A.
Dr. Biesiadecki Stanisław
Birnbauum Juda, r. m.
Bober Jakób
Boehm Seweryn
Dr. Bossowski Aleksander, doc. Uniw.
Boznański Adam
Dr. Braun Stanisław, doc. Uniw.
Brummer Jakób
Burzyński Stanisław
Dr. Bujwid Odo, Prof. Uniw.
† Chrzanowski Leon
Chęcińska Józefa
Chmurski Roman, r. m.
Ciechanowski Wacław
Cech kowali, stelmachów z wkł. r. 6 złr.
Chlebowska Ksawera
Cech szewców
Cech blacharzy
Cech ślusarzy
Dr. Cyfrowicz Leon, Prof. Uniw.
Br. Czechowiczowa z wkł. r. 5 złr.
Książę Czetwertyński Heliodor z wkł. r. 10 złr.
Dawidowski Aleksander, Dyr. poczty
Hr. Dębicki Ludwik
Deptuch Jan
Dr. Doboszyński Adam
Dobrowolski M. L.
Dr. Domański Stanisław, Prof. Uniw.
Dorożyński Władysław
Dziedzicka Emilia z wkł. r. 5 złr.
Ehrenpreis Maksymilian
Dr. Eibenschütz Zygmunt
Dr. Eichhorn Ferdynand
Emilewicz Walenty
Eminowicz Wincenty
Epstein Juliusz, r. m.
Epstein Leopold
Fabryka dachówek w Niepołomicach
Fabryka cygar z wkł. roczną 10 złr.

Falter Józef
Federowicz Jan, r. m.
Fenz Wilhelm
Firganek Karol
Fischer J. Władysław
Frenkel Michał
Fritsch Herman, r. m.
Fuchs Edward
Ks. Gawroński, Infułat
Gazownia miejska
Gędziński Zygmunt
Glikson Jakób
Głowacki Wacław
Gmina Krowodża z wkł. roczną 10 złr.
Gmina Półwsie Zwierzyniec z wkł. roczną 15 złr.
Gmina Nowa Wieś Narod. z wkł. roczną 10 złr.
Gmina Czarna Wieś z wkł. roczną 10 złr.
Gmina Dębniki z wkł. roczną 15 złr.
Gmina Grzegórzki z wkł. roczną 10 złr.
Goldgard Naftali
Dr. Gorski Józef
Grabowski Władysław
Gottlieb Ignacy
Grünwald Kopel z wkł. roczną 8 złr.
Gralewski Eugeniusz w wkł. roczną 4 złr.
Grigar Ferdynand
Ks. Gunkiewicz Alojzy
Dr. Gwiazdomorski Jan
Dr. Horowitz Leon, r. m.
Hochstim Leon
Holik Anastazy
Dr. Hoyer Stanisław, Prof. Uniw.
Ks. Chromiński Stanisław
Dr. Ichheiser Michał, r. m.
Jahr Karol
Dr. Jakubowski Maciej L., Prof. Uniw.
Janigowa Marya
Jankowska Olimpia z wkł. roczną 5 złr.
Jawornicki Józef, r. m.
John Hugo
Dr. Jordan Henryk, Prof. Uniw.
Ks. Dr. Jurgowski Ludwik
Dr. Kasperek Franciszek, Prof. Uniw.
Dr. Kępiński Stanisław
Kieszkowski Henryk
Klein Wiktor
Kluczycki Józef

Knaus Karol
Dr. Kohn Maksymilian, r. m.
Dr. Korczyński Edward, Radca Dworu
Dr. Korotkiewicz Zezon, Dyr. Policji
Kowalski Zygmunt, Dyr. K. O.
Krasińska Wiktorya z wkł. roczną 5 złr.
Krzyżanowski Stanisław
Krzyżanowski Stanisław, budowniczy
Kohn D.
Kosobudzki Piotr
Dr. Kulczyński Leon, Dyr. gim.
Kurkiewicz Józef
Kosydarski W.
Koziański Antoni
Dr. Kostanecki Kazimierz, Prof. Uniw.
Kwiatkowski Jan, r. m.
Landau Hirsch
Ks. Lang August z wkł. roczną 5 złr.
Lesikowski Ignacy
Dr. Lgocki Henryk
Laskowski Kazimierz, Rad. Dw. z wkł. roczną 5 złr.
Laskowska Anna, żona deleg. z wkł. roczną 5 złr.
Lenert Franciszek
Lux Zygmunt
Dr. Łepkowski Wincenty, Doc. Uniw.
Liebling Maurycy z wkł. roczną 5 złr.
Dr. Łazarski Józef, Prez. Izby lekarskiej
† Ekscel. Dr. Majer Józef
Makarewicz Emilia
Mandel D.
Markus Karol
Matusiński Jacek, r. m.
Merz Wilhelm
Maurizio Jan
Mendelsburg Albert
Ks. Midowicz Teofil, Prałat
Miejska Kasa chorych z wkł. roczną 25 złr.
Muranyi bracia
Milewski Alfred
Hr. Mostowski Edward
Mussil Leopold
Nadleśnictwo hr. Tenczyńskiego
Niemczewski Franciszek
Niesiołowski Kazimierz z wkł. roczną 5 złr.
Niesiołowski Jan
Niewiarowski Władysław
Dr. Olszewski Karol, Prof. Uniw.

Dr. Pareński Stanisław, prof. Uniw.
Patelski Franciszek
Pawlikowski Mieczysław
Dr. Pieniążek Karol, r. m. Wiceprezydent
Piotrowski Witold, Wiceprezydent
Pollerowa Wanda z wkł. roczną 10 zlr.
Powiatowa Kasa chorych z wkł. roczną 10 zlr.
Popiel Konstanty
Popiel Paweł, r. m.
Porebski August
Dr. Propper Albert, r. m.
Przeworski Zygmunt
Raczyński August
Rajal Ignacy
Rakower Efraim
Redyk Wiktor
† Rehman Stanisław, r. m.
Ripper Józef
Reim i Spółka
Rożnowski Stanisław
Dr. Rosenblatt Józef, Prof. Uniw
Dr. Rosenblatt Emanuel
Rotter Jan, r. m.
Rudnicki Józef
Rutkowski Kazimierz
Rudolphi Karol
Sare Józef
Satalecki Wincenty
Dr. Ściborowski Władysław
Schwarz Henryk
Słęk Kazimierz, D. K. O.
Dr. Sliwiński Michał
Słonecki Zezon, Dyr. Tow. Wz. U.
Dr. Smolka Stanisław, Prof. Uniw.
Sobierajska Marya
Sobolewski Ignacy
Solidarność z wkł. roczną 25 zlr.
Springer Baruch
Hr. Starzeński Edward, Starosta
Dr. Styczeń Wawrzyniec, r. m.
Suski Wiktor
Dr. Sternschus Michał z wkł. roczną 5 zlr.
Stowarzyszenie tapicerów
Stowarzyszenie Drukarzy i Litografów
Stryjeński Tadeusz, r. m. z wkł. roczną 6 zlr.
Swolkień Władysław z wkł. roczną 5 zlr.
Swolkienowa Adela z wkł. roczną 5 zlr.

Świerzyński Stanisław
Dr. Szalay Ludwik
Szybalski Mieczysław
Stow. złotników i jubilerów z wkł. roczną 8 zlr.
Stow. introligatorów i pudełkarzy z wkł. rocz. 8 zlr.
Szafranski Aleksander
Szancer Zygmunt
Szklański Andrzej
Szmelkes Mojżesz, r. m.
Szpakowski Witalis, r. m.
Dr. Hr. Tarnowski Stanisław, Pr. Ak. Um.
Towarzystwo Kred. Ręk. przemysł.
Towarzystwo wyścigowe z wkł. roczną 25 zlr.
Telegrafistki z wkł. roczną 5 zlr.
Tilles Emanuel, r. m.
Tlachna Maurycy
Dr. Tomkowicz Stanisław, Red. „Czasu“
Troczyński Romuald
Dr. Trzebicki Rudolf, Prof. Uniw.
Wachtel Bernard
Dr. Weigel Ferdynand, b. prez. m.
Włodzimirski Karol
Hr. Wodzicki Antoni
Dr. Wilkosz Ferdynand
Dr. Zanietowski Józef
Ekscell. Zborowski Ignacy, Pr. sądu w.
Dr. Zoll Fryderyk, Czł. Izby Panów
Dr. Żuławski Karol, Prof. Uniw.

III. Członkowie czynni.

1. Lekarze Tow. Rat.:

Dr. Bannet Arnold	Dr. Kwaśnicki August
Dr. Bobkiewicz Henryk	Dr. Langie Adam
Doc. Dr. Bossowski Aleksander	Dr. Lewicki Stanisław
Doc. Dr. Braun Stanisław	Dr. Mayzel Tadeusz
Fiz. Dr. Buszek Jan	Dr. Miszewski Kordyan
Dr. Doliński Maryan	Dr. Panek Kazimierz
Dr. Frommer Aron	Prof. Dr. Pieniążek Przemysław
Dr. Gertler Norbert	Dr. Piepes Wilhelm
Dr. Grzybowski Grzegorz	Doc. Dr. Raczyński Jan
Dr. Heim Leopold	Prof. Dr. Rosner Aleksander
Dr. Jabłoński Antoni	Dr. Różecki Józef
Dr. Kaczyński Stanisław	Dr. Schmidt Adam
Doc. Dr. Korczyński Ludomił	Dr. Sliwiński Michał
Dr. Kozłowski Bronisław	Dr. Stahr Elias

Dr. Supiński Edmund
Dr. Surzycki Józef
Prof. Dr. Wachholz Leon
Prof. Dr. Wicheriewicz Bol.

Dr. Wróblewski Wincenty
Dr. Żychoń Józef
Dr. Żydłowicz Władysław.

2. Członkowie ochotnicy:

Bukowski Karol
Bylicki Andrzej
Bobrowski Emil
Chotiner Izidor
Cetnarowski Edward
Czaplicki Zdzisław
Cybulski Teodor
Dattner Hugo
Dittersdorf Paweł
Dorfner Maksymilian
Eisen Ludwik
Fonferko Adam
Frączkiewicz Jan
Filimowski Ludwik
Goldwasser Edward
Gólski Stanisław
Gajski Stefan
Georgeon Leon
Kłęsk Adolf
Kostka Alfred
Knobel Naftali
Kułakowski Rudolf
Korolewicz Bolesław
Kwiatkowski Stanisław
Koszutski Bronisław
Kapellner Maurycy
Ligeza Józef
Lippel Gustaw
Landau Henryk
Loewy Otto
Leinkram Michał
Lenartowicz Jan
Liebermann Emil
Łukawiecki Jan
Misky Edward
Machauf Wilhelm
Michnik Antoni

Merunowicz Roman
Maurer Zdzisław
Nieć Julian
Nowak Dionizy
Nowicki Witold
Owsiński Józef
Orłowski Władysław
Pollaschek Fryderyk
Przybylski Stanisław
Praetzel Gustaw
Puzon Roman
Rzegociński Bolesław
Rappaport Leon
Ruczka Aleksander
Sędzielowski Józef
Sokołowski Tadeusz
Strycharski Jan
Szware Jan
Staszewski Mieczysław
Skórski Włodzimierz
Salaban Leopold
Silberman Aron
Siegel Zygmunt
Stopezański Jan
Smolik Przemysław
Tokarski Feliks
Tschapka Maksymilian
Toczyski Franciszek
Tempka Maryan
Teufel Salomon
Wespański Antoni
Wachowicz Józef
Wieselmann Józef
Wajdowicz Stanisław
Wierzbicki Gustaw
Żmigród Binem